

XXXI Niedziela Okresu zwykłego (A)

Tekst Ewangelii (Mt 23,1-12): Wówczas przemówił Jezus do uczniów i do swych uczniów tymi słowami: «Na katedrze Mojżesza zasiedli uczeni w Piśmie i faryzeusze. Czyście wiacie i zachowujcie wszystko, co wam polecam, lecz uczynków ich nie naładujcie. Mówię bowiem, ale sami nie czynię. Wiacie ciary wielkie i nie do uniesienia i kładę je ludziom na ramiona, lecz sami palcem ruszyć ich nie chcę. Wszystkie swe uczynki spełniajcie w tym celu, żeby się ludziom pokazać. Rozszerzajcie swoje filakterie i wydajcie frędzle u paszczów. Lubię zaszczytne miejsca na ucztach i pierwsze krzesła w synagogach. Chcę, by ich pozdrawiano na rynkach i żeby ludzie nazywali ich Rabbi.

Oto wy nie pozwalajcie nazywać się Rabbi, albowiem jeden jest wasz Nauczyciel, a wy wszyscy braćmi jesteście. Nikogo też na ziemi nie nazywajcie waszym ojcem; jeden bowiem jest Ojciec wasz, Ten w niebie. Nie chcecie równie, żeby was nazywano mistrzami, bo jeden jest tylko wasz Mistrz, Chrystus. Największy z was niech będzie waszym sługą. Kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony.

«Kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony»

Rev. D. Miquel PLANAS i Buñuel

(Montornès del Vallès, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj Pan opisuje nam dostojników izraelskich (faryzeuszy, uczonych w Piśmie...). Ich życie jest pytkie, dbajcie wyście o pozory: «Wszystkie swe uczynki spełniajcie w tym celu, żeby się ludziom pokazać» (Mt 23,5). I na dodatek popadajcie w niekonsekwencję, «mówię bowiem, ale sami nie czynię» (Mt 23,3), czynię się niewolnikami swojego własnego oszustwa, zabiegajcie bowiem tylko o uznanie i podziw wśród ludzi. Od tego zależy ich pozycja. Sami z siebie nie są niczym więcej

ni? tylko patetyczn? pró?no?ci?, bezsensown? dum?, pustk?... g?upot?.

Ju? od samego pocz?tku istnienia cz?owieka, pokusa towarzyszy mu na drodze ?ycia, starotestamentalny w?? nadal szeptem nam do ucha: «gdy spo?yjecie owoc z tego drzewa, otworz? si? wam oczy i tak jak Bóg b?dziecie znali dobro i z?o» (Rdz 3,5). I wci?? upadamy, nazywamy siebie „rabbim”, „ojcem”, „nauczycielem”..., u?ywaj?c tak?e innych górnolotnych okre?le?. Zbyt cz?sto chcemy zajmowa? miejsce, które do nas nie nale?y. To w?a?nie jest postawa faryzejska.

Uczniowie Jezusa tacy by? nie powinni, przeciwnie: «Najwi?kszy z was niech b?dzie waszym s?ug?» (Mt 23,11). A poniewa? mamy jednego Ojca, wszyscy jeste?my bra?mi. Jak zawsze, Ewangelia jasno mówi, ?e nie mo?emy oddziela? przestrzeni wertykalnej (Ojca) od horyzontalnej (naszej), podobne s?owa s?yszeli?my tak?e w ostatni? niedziel?, «B?dziesz mi?owa? Pana Boga swego (...). B?dziesz mi?owa? swego bli?niego jak siebie samego» (Mt 22,37.39).

Ca?a Liturgia S?owa tej niedzieli przepe?niona jest ojcowsk? czu?o?ci? i wo?aniem o Bo?e synostwo i braterstwo. W naszych sercach rozbrzmiewaj? s?owa ?w. Jana: «Je?liby kto? mówi?: «Mi?uj? Boga», a brata swego nienawidzi?, jest k?amc?» (1J 4,20). Nowa ewangelizacja – z dnia na dzie? pilniejsza - wymaga od nas wierno?ci, zaufania i szczeroci wobec powo?ania otrzymanego przy Chrzcie ?wi?tym. Je?li to uczynimy, rozja?ni? si? ?cie?ki naszego ?ycia: «Uka?esz mi ?cie?k? ?ycia, pe?ni? rado?ci u Ciebie, rozkosze na wieki po Twojej prawicy» (Ps 16,11).